

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha.—We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda.— Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.— W Tarnowie: Handel P. Müldnera.— W Przemyślu: Księgarnia braci Jeleniów.— W Gorlicach: W. Muchowicz sekretarz Magistratu
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda.— Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — W Tarnowie: Handel P. Müldnera dawniej K. G. Hermanna. — W Poznaniu:
Administracja Dziennika Poznańskiego.— W Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelk, Wollzeile Nr. 22. i Donnat, agent wied., Praterstrasse Nr. 20.— W Berlinie, Monachium, Zürich, i St. Gallen, *Rudolf Mosse* München, Windenmachersgasse, 3.— W Hamburgu, Frankfurtu
nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztargardzie u Haasenstein i Voglera. — W Paryżu: Księgarnia Władysława Mickiewicza, *Librairie de Luxembourg rue de Luxembourg 16^a*

Wiedeń. [Rajchsrat]. Pierwsze dzisiaj przypadające posiedzenie rajchsratu zgał jako najstarszy wiekiem dr. Kiernar, poczem złoży przyrzeczenie nowi członkowie, a zakończy oznajmienie o dniu i godzinie, kiedy cesarz mowa tronową rajchsrat otworzy. Według regulaminu wybierając rajchsrat biuro dopiero po mowie tronowej nastąpi w poniedziałek, zatem ukonstytuowanie izby może nastąpić najwcześniej w czwartek.

pry pełnej dystynkcji i przenikliwości. Tę przymiory gry przy wdziękach naturalnych jedyną artystce zawsze zasłużone i uczn oklaski. Z oryginalnych wymienić możemy „Błazna opętanego” komedia Ancezy w którą autor wlał dosyć zdrowego w cicipa, a artyści dobrem wykonaniem pod noszą zajęcie tej sztuczki. Do nowości także zaliczyć nam wypada, występy p. Wardzińskiego b. studenta szkoły głównej w „Zbojczach” i „Maupracie”. Chociaż rolę są nad się debiutanta, miewał jednak miejsc sąsiadów. Przedewszystkiem zyskałsi w nim aktora myślącego — to już niewiele. Dobra szkoła (Królikowskiego), głos silny, zapal niekłamany i nie szpetna powierzchowność, wszystko to pozwala wróżyć p. Wardzińskiemu świetną przyszłość artystyczną, jeżeli popracuje wytwale. Z oper przedstawiano „Pierwszy dzień szczęścia” A. ubera. Muzyka sędziwego już dzielnego kompozytora podołała się powszechnie w wykonanie, o ile na to pozwalała persona naszej opery, dobre. Z kolei zaznaczyć należy, że ośmiu razy przedstawioną „Piękną Helenę” Offenbacha. Wykonanie wystawa tej opery nie pozostawiają rzeczywiście nic do życzenia. P. Filieborn w roli pasterza zachwyca słuchaczów swym srebrnym głosem, a i p. Dowiakowski w roli Heleny przysporzyła nowych oklasków. Z tem wszystkim zważywszy, że ogół nie rozumie analogii w operze tej zawartej, że dalej istnieją tu tylko dwa teatra i nie rozważne matki prowadzą swe córki na podobne przedstawienia, wolelibyśmy aby „Piękna Helena” mniej była uczeszaną. Z dziedziny choreografii zaznaczamy nową balet „Flik i Flok”, odznaczający się świetnością wystawy i pięknością dekoracy. Podobno na żądanie Moskali, balet będzie rozwinięty na scenie tutejszej do rozmiarów, jakie miał w czasach Mikołaja.

Uważamy za przyjemny obowiązek zaznaczyć tu fakt godzien uznania i poparcia przez wszystkich, których obchodzi dobrobyt i obyczeje naszego kraju. Małomówna ta na myśli zakład otworzony w mieście, który ma na celu...

śniej we wtorek. Na stół przyszedł najpierw przedłożenie rządu o przywołanie poboru podatków na pierwszy kwartał 1870, potem usprawiedliwienie ogłoszenia stanu oblężenia w Dalmacji, wybór komisji, między innymi adresowej.

— [Emigracja do Rosji.] Czas wczorajszemu donosi: W ubiegłym tygodniu naczelnicy krajów otrzymali odpisy noty c. k. poselstwa w Petersburgu tej treści: „Bardzo często powtarzające się przesiedlenia do Rosji wyprowadzają na jaw najsmutniejsze skutki braku zastanowienia i karygodnej lekkomyślności, z jaką niemieccy i słowiańscy poddani austriackiej monarchii słuchają podszeptów rosyjskich agentów. Ponieważ poselstwo nie może ani o połowie tych przesiedleń mieć wiadomości, z którymi w głąbi Rosji a nawet w Finlandji jak z niewolnikami się obchodzi, a ustawy rosyjskie nie dają przesiedlonym dostatecznej opieki, poselstwo uważa za stosowne powrócić o tym stanie rzeczy ministerstwu spraw zewnętrznych zawiadomić. „Nota ta przyczyniła się do wydania okólnika przez ministra spraw wewnętrznych, w którym najusilniej zalecono władzom politycznym „dawać im we wszelkie sprawy przesiedlenia dotyczące i wzięcie pod nadzór postępowania rosyjskich agentów.

— Wydział filozoficzny w Gracu podał petycję o ustanowienie nadzwyczajnej katedry dla filologii słoweńskiej przy uniwersytecie graeckim.

[Z Dalmacji.] (Postępowanie sądu doraźnego.) Filipa Tannowich, popa, oskarżono o zbrodnie udział w powstaniu i zdrady, gdyż z jego domu powstańcy strzelali na wojsko, którą to okoliczność zaprzeczył dwóch naczynych świadków. Sąd wydał następujący wyrok: Greckiego obrządku proboszcz z Maine Filip Tannowich uznany został winnym zbrodni zdrady głównej; że jednak świadczą jeszcze przeciw niemu inne zbrodnie, których dowody nie mogły być zebrane w przepisany terminie, oddaje się go sądowi krajowemu w Zarze, celem przeprowadzenia należytego śledztwa.

Miał się do tego wyroku przyczynić liczne okoliczności. T. zeznał sam w śledztwie, że jeszcze przed wybuchem powstania ułatwiał korespondencje między Czerogorą a mieszkańcami między Pobi i Maine i że jeszcze posiada podobne listy. Obawiano się więc zaryzykowanie go na śmierć utracenia mogących się znaleźć dowodów, któreby były w stanie okazać, o ile Czerogorę lub inne jakie państwo biorą udział w obecnym powstaniu i kto z podanych austriackich wywołał początek ruchu.

Zresztą okazało się w ciągu śledztwa, że T. nie pierwszy raz stawia przed sądem, pod zarzutem zdrady głównej. Od czytano wiele tego rodzaju aktów.

— Z relacji jednego oficera wyjmujemy: „18 listopada o 7 godzinie rano posuwał się drugi batalion ku Percimagero, na 4600 stóp wzniesionej. Wśród najwyższego ułożenia, z największym wyżejżeniem wszystkich sił, dopięliśmy nareszcie celu, mimo ognia nieprzyjacielskiego, który nam prawie skrzydło ostrzeliwał.

Przy tej okoliczności muszę nadmienić, iż baterja rakietowa kolumny Fischera, która była w awangardzie, tak lichy strzelała, iż 3 wystrzały jej pośród naszych szeregów eksplodowały.

Mieliliśmy więc dwa ognie: nieprzyjacielski z przodu i własny za plecami. Rozpoczęliśmy marsz z Ledenicy o świcie, wdrapaliśmy się o 2giej na Percimagero i dopiero o zmroku posłaliśmy na spoczynek, nie mając przez cały dzień ani chwili spoczynku.

Słyszcy, poetycznie mieliśmy widok z Percimagero na wspaniałe olbrzymie morze gór. Pióro nie jest w stanie opisać tych cudów natury, wśród których zapomniało się o wszystkich trudach i uciążliwościach marszu i wojny. Lecz niestety! nie mogło zagasić naszego pragnienia. Ani kropli wody! Pod komendą oficera poszło kilku ludzi szukać studni. W pięć godzin powrócili z wieścią, że jest tam gdzieś jedna studnia, ale zasypana przez powstańców.

Nigdybym nie myślał, aby pragnienie mogło człowieka tak zgubić. Wszyscyśmy patrzyli jak duchy, nie mówiąc ani słowa.

O 4ej rano odebraliśmy rozkaz wymarszu do Dragali.

Zostawiliśmy ognie dla pozorów wobec nieprzyjaciela, i zachowując największy spokój, dobrnęliśmy do wawozu.

U stóp góry braliśmy do ust kawałki ziemi zwilżonej rosą, aby się cokolwiek pokrzepić.

W wawozie znaleźliśmy nareszcie studnię. Żołnierze i my oficerowie pilnieśmy do upadłego. Opóźniliśmy się przeto w szybkim przemarszu przez wawóz i tył batalionu naszego napadli powstańcy.

W tym też czasie mieliśmy sposobność przekonać się naocznie o okropnej dzikości naszego przeciwnika.

Gdyśmy obsadzili wawóz, a tym samym przejście zapewnił, główna kwatera i kolumna z prowiantami wyruszyły natychmiast ku twierdzy Dragali. Zaledwie zaś kolumna wstąpiła na dolinę, natychmiast kilku powstańców wymknęło się ku niej, w celu zajęcia wzgórz najbliższych twierdzy, lecz z powodu ciemności zetknęli się z nami i dali ognia, nie wiadomo czy z bojaźni czy z jakiego innego powodu.

Główna kwatera pierzchała w popłochu, a batalion z pułku Ernesta, przeznaczony na jej pokrycie, bierze w ciemności muły z prowiantami za nieprzyjaciela i pali do nich (40 ich było) nieustającym ogniem. Wszystkie muły z prowiantami rozbiegły się, a kwaterymistrzostwo straciło akta kancelaryj operacyjnych, które szczęściem nazajutrz znalezione.

Praga. Odwołanie generała Kollera z Pragi ma być już postanowionem, dlatego mianowano go tajnym radcą. Kto na jego miejsce zostanie namiestnikiem Czech, nie wiadomo, najprędzej wszakże hr. Bogusław Chottek.

Petersburg [wiadomości z dyplomacji — moskiewiczenie w guberniach nadbałtyckich]. *Golos* pisze: W dniu 3 grudnia prywatna depesza wysłana została z Petersburga do *Gaz. Królewskiej* zawiadomieniem — w rodzaju pogłoski — o nominacji hr. Orłowa na posła do Wiednia, jakoby to stało się w skutek przymówki samego cesarza austriackiego, że hr. Orłów będzie dla niego persona gratissima.

Dalej *Golos* pisze: iż bar. Osten-Saken był sekretarzem poselstwa we Florencji, mianowany powiernikiem w sprawach w Darmstadtzie; następcą jego we Florencji mianowany książę Paweł Galicyn.

Piszą do nas — mówią *Mosk. Wied.*, iż obecnie generał-gubernator nadbałtyckich gubernji, prowadzi spór z ministrem spraw wewnętrznych o fundusze w celu powiększenia liczby cerkwi prawosławnych w kraju nadbałtyckim, oraz restauracji starych, gdyż znajdują się miejsca — jak pisał *Mosk. Wied.* — gdzie na 37 parafii nie ma ani jednej cerkwi prawosławnej, a w starych z powodu niebezpieczeństwa, nabożeństwo odprawianem być nie może.

Dalej *Mosk. Wied.* piszą, iż minister spraw wewnętrznych otrzymał najwyższe pozwolenie zaasynowania po 8,500 rsr. dla rządów gubernjalnych w kraju nadbałtyckim jako dodatków, w celu przedsięwzięcia tam języka rosyjskiego.

— *Gon. Urz.* podaje: Przez ukazy imienne do rządzącego senatu, mianowani zostali: wicedyrektor wydziału służby ogólnej ministerstwa spraw wewnętrznych, rzeczywisty radca stanu Rostowcow — gubernatorem witebskim, a zastójcy przy ministerstwie spraw wewnętrznych radca stanu, szambelan, książę Mszczerski — pełniącym obowiązki gubernatora podolskiego.

Moskwa (Podole) — Ruś bez Rusinów! *Sowrem. Chron.* pisze: „Mało na Rusi spotykamy gubernji tak wybitnie odróżniających się pod względem przyrody, jak na Wołyniu, i to prawdopodobnie jest główną przyczyną wyraźniejszej niż gdzieindziej różnicy tak zwyczajów i obyczajów, jak nawet fizycznej budowy ludności tejże gubernji.

Mało miejsc na Rusi, z których tak silnie wieje duch starożytności, w których tak

wymownie tętni po dziś dzień prawo potężnego, niezależnego żywiołu rosyjskiego, a któryby jednak dał się tak silnie zgnieść i zagłuszyć, jak na Wołyniu. — Pomimo tego nigdzie dziś silniej poczuć się nie daje tajemnicza siła rosyjskiej narodowości, jaka utrzymywała się tu w obec gwałtownego i silnego ucisku, wywarłego wielokrotnym panowaniem Polaków. Pięć lat za ledwie ubiega, jak na Wołyniu oprócz ludu (?), kilku urzędników i obywateli rosyjskich, wszystko było polskie, a wymownie o tym świadczą na każdym prawie kroku spotykane wspaniałe pałace szlacheckie polskie, i wyniosłe w wiejskiej ilości niż cerkwie prawosławne, świątynie i klasztory katolickie, pracowita dłoń polskich księży wznieśli. — Jak w przyczynionym ustępie, tak i w dalszym ciągu tego artykułu autor porywającym wyrazem powstaje przeciw barbarzyństwu Polaków w uciskaniu włościan Moskali, kreślił by rajska obecny trych, a Rusinów tam zupełnie nie widzi.

Przytaczamy te rzeczy dla przypomnienia, jak systematycznie Moskwa Rusinom ich narodowości odmawia usiłując identyfikować ich z Moskalami.

Dodamy tu co pisze *Golos* z powodu artykułów naszych i *Dzien. Pozn.* o Rusi. „Maska spada; gadatliwy Polak wypowiedział te ostatnie myśli, które ani na minutę nie opuszczają polskiego obozu od chwili jak Rusini pierwszy podali rękę do zgody. Małorusy czyli Rusini według pojęć Polaków jest to najlepsza, i przynależąca ostatnia broń dla wydziały Rosji zachodnio-południowego kraju z Litwą i Ukrainą i zbudowania Polski od morza do morza.”

Turcja.

[Niepokojące wieści.] Wiadomości nadchodzące z tureckiej Słowianiszczyny są bardzo niepokojące. Sprawdzają się, że w Bułgarii potworzyły się już bandy powstańcze. W Bośni panuje wielkie rozrządzenie a Hercegowińczycy zatknęli już w niektórych okęgach sztandar powstania. Turcja wysłała ciałę wojsko do Suturyny.

Włochy.

Rzym 4 grudnia.

(?) [Sytuacja — ruch wyobrażeń — auli soborowa — dzieła zakazane.] Jakiś dziwny chłód rozczarowania owionął wysokie sfery tujejsze. Nadzieje, że wszyscy biskupi pójdą w jednym kierunku, że się bezwarunkowo poddadzą prawdy nadzwyczaj ruchliwego stronnictwa jezuitskiego, które obecnie w Rzymie panuje, najzupełniej zawiodła. Opozycja przeciw rzymskim doktrynom coraz więcej na jaw występuje, a czując całą ważność chwili i zadania swego, w prywatnych konferencjach porozumiewa się co do stanowiska, jakie jej na soborze zająć wypada. Ztąd niezadowolone w pewnych kołach rządowych aż nadto jest widoczne. Papież wcale już nie wspomina nawet przy prywatnych posuchach o kwestjach, które mają być rozbiране i nie przyjmuje tylko po ośmiu biskupów na raz. Wszystkim dziennikom rzymskim zakazał surowo wszelkiej polemiki o nieomylności papieża; natomiast ultramontanie dzienniki włoskie z całą zaciekłością występują przeciw t. z. liberalnym katolikom, ba! oburzają się nawet na kardynała Hohenlohe, który słynnego niemieckiego kanoniste Döllingera swym „soborowym teologiem” mianował. Arcybiskup westminsterski dr. Manning zamysłał wystąpić przeciw ostatniemu pismu biskupa orleńskiego. Znany i sławny niegdyś monsignore Merode minister z Castelfidardo, stał się obecnie podejrzanym, jak przyjaciel ojca Hyacyna; jest on krewnym hr. Montalemberta. Arcybiskup praski książę Schwarzenberg, o którym dotąd wręcz przeciwnie miano wyobrażenie, nie jest tak dalece nieprzyjacielnym dogmatowi o nieomylności papieża.

Wśród przybyłych biskupów, przede wszystkim biskupi wschodni tak postawia

jak i własnym strojem powszechną na siebie zwracają uwagę. Szczupli nadzwyczajnie, w długich talarach, z pięknymi długimi brodami przechadzają się dumnie po ulicach wieznego miasta. Każdemu z nich towarzyszy nieodstępny służa z fezem na głowie i woreczkiem na tyto za pasem. Z nadzwyczaj nieniczymi wyjątkami żaden z nich nie włada ani łacińskim ani nawet włoskim językiem; porozumiewanie się będzie więc jak wam to już pisałem dosyć utrudnionem. W życiu potocznie odznaczają się patriarchalną prawie prostotą, która w Rzymie niekiedy nie może sprawić wrażenie; kilku z nich widziano nawet, jak na ulicy wśród jasnego dnia murarzem kamienie podawali. Za to na stósunki i ludzi w Rzymie cokolwiek z góry poglądają.

Kongregacja indeksowa zakazała dekretem następujące 4 dzieła: „Krytyczna historia zabobonów” p. L. Stefanini, Mediolan 1869; „Papież i Sobór” p. J. Annusa (pod tym pseudonimem upatrują słynnego kanoniste Döllingera) Lipsk. 1869; „Prawo własnego przekonania” p. J. Froshammera, Lipsk. 1869; „Pobozność i życie wewnętrzne: Jezus w nas żyjący”, Mediolan, 1867.

Aula, w której się posiedzenia soboru odbywać będą, znajduje się w kościele św. Piotra po prawej stronie grobu. Dla publiczności na teraz wstęp surowo wzbroniony i tylko za szczególną protekcją można ją zwiedzić. Jest to długi równoległobok, ciągnący się z północy na południe; wchodzącego uderza najpierw widok tronu papieskiego stojącego na podwyższonej płaszczyźnie, na którą sześć czy siedem stopni prowadzi. Po prawej i po lewej stronie w równej wysokości urządzono 60 siedzeń dla kardynałów. Po obu stronach tronu wciągają się w ścianę łóża przeznaczone dla osób krwi książęcej. Poniżej siedzeń kardynalskich ustawiono z prawej i lewej strony po 5 siedzeń dla tytuł patryjarchów. Podwyższenie obite jest zielono; krzesła kardynalskie obciągnięte są ciemnoczerwona wzorzystą materją, nadającą całości bogate i wspaniałe wejście. Po obu stronach siedzeń kardynalskich w 7 rzędach ustawione ławki pomieszczone 616 arcybiskupów i biskupów; pokryte są jasnozieloną brukułską materją w kwiaty pomarańczowego koloru z purpurową obwódką u góry. Dla każdego biskupa przeznaczone są 2 ruchome pultry.

Sam środek auli zajmie 23 stenografów, biegłych lingwistów, z których każdy będzie 5 minut pisał, poczem uda się do pobocznego pokoju w celu przepisania stenogramu. Od środka auli nad siedzeniami biskupów, ciągną się w dwóch rzędach galerje. Dolna po lewej stronie dla teologów, druga nad nią dla ciała dyplomatycznego; po prawej stronie pierwszy oddział dolnej galerji dla prokuratorów biskupów, którzy osobiście na sobór przybyć nie mogli, drugi oddział dla śpiewaków; galerja wyższa przeznaczona dla t. z. Consultori Pontificali.

Artystyczne dekoracje auli z gustem i starannie wykonane. Nad tronem papieża wielki obraz przedstawiający zastąpienie ducha św. i dar języków w zielone światła, twór rzymskiego artysty Piatti. Obrazy po obu stronach auli wyobrażają powszechne sobory, tudzież św. Chryzostoma, Augustyna, Hieronima i Ambrożego. Wnęki ozdobione są posągami; nad nimi w górze rozwieszono medaljony głów 22 papieżów, którzy albo sobory zwoływali, albo też takowym przewodniczyli. Są to kopje medaljonów z kościoła św. Pawła.

Wiadomości z literatury i sztuki.

— Od redakcji „Kwiatów” otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo!
Zapewne niedokładności mego zawiadomienia o przedsięwzięciu wydawania „Kwiatów,” przypisał mi ten brak wiary w przyszłość tego pisma, wypowiedziany w jednym z ostatnich numerów „Kraju.”

Chcę więc uzupełnić poprzednie zawiadomienie moje, załączam co następuje:

Redakcja „Kwiatów” wszelkich dołożyła starań, aby dla pisma swego pozyskać prace najznakomitszych autorów polskich, a to dla wszystkich działów pisma w prospekcie wyrażonych.

Usiłowania redakcji „Kwiatów” częścią już odniosły pożądany skutek, a nie wątpię, że niedługo w zupełności odniosą.

Gdzieś „Kwiatów” będzie stać się prawdziwym kulem literatury polskiej.

Ażby „Kwiaty” nie tylko treścią, ale i powierzchownością stać się mogły osobą perypetyczną piśmiennictwa, redakcja postarała się o artystycznie wykonaną winietę tytułową, rysunku p. Juliusza Kossaka, a w najkrótszym czasie wprowadzi do „Kwiatów” ilustracje, wykonywane w pierwszych zakładach drzeworytniczych. W tym celu zawiązano już odpowiednie korespondencje z zakładami drzeworytniczymi w Warszawie i w Monachjum.

Nie było mym zamiarem tego wszystkiego nadrobić wypowiadając. Chciałem, by samo dzieło się chwaliło, gdy już w ręku publiczności się znajdzie. Jednak dla uspokojenia tak szanownej redakcji, jakoteż i tych wszystkich, którzyby ów wypowiedziany brak wiary z szanowaną redakcją dzielili, zmuszony jestem przesłać niniejsze wyjaśnienie, z uprzejmą prośbą o łaskawe umieszczenie takowego w najbliższym numerze „Kraju.”

Przy tej sposobności łączę wyrazy szacunku i poważania

Czesław Pieniążek.

Wykłady popularne prof. Kuczyńskiego, o których wczoraj wspomnieliśmy, odbywać się będą w tak zwanym „Kolegium fizycznym,” przy ulicy św. Anny na 1 pietrze, w sali przeznaczony na wykłady fizyki, we środy i piątki od godz. 6 — 7 wieczorem, zaczynając od 15 grudnia 1869 r. do ostatniego stycznia 1870 r.

Programy tych wykładów załączone są do dzisiejszego numeru *Kraju*.

Dziennik literacki nr. 49 zawiera: Sprawa teatru lwowskiego. — Ukraina. — Izella, poemat Wł. Kulczyńskiego. — Hazardy, powieść Wład. Łosińskiego. — Z Sielanki, wiersz Alfa. — Recenzje. — Przewodnik.

Sprawy powiatowe i miejskie.

Przeżgnia. — Na drodze krajowej górno-słaskiej pod wsią Przeżgnia, w skutek zepsucia mostu droga została przetrwana i uformowana przepraska blisko pół roku pozostaje w stanie groźącym podrobnym nie tylko przewróceniem ale utratą życia. Przepraska bowiem jest głęboką a obład jej tak wązki, że przejeżdżający są w prawdziwym niebezpieczeństwie. Zwraca się przeto na ten fakt uwagę właściwych władz autonomicznych, które jak widać nie spieszą się z naprawą drogi.

Łanica. — W niedzielę na dniu 19 grudnia r. b. o godz. 2 z południa, w sali posiedzeń rady powiatowej odbył się ogólne zgromadzenie członków stow. oświaty ludowej „Młóka.” Porządek dzienne: a) sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1869, b) wybór nowego wydziału, c) zmian na lub rozszerzenie statutu w granicach oznaczonych ustawą „o stowarzyszeniach.” O czym wydział donosił, jak najprzejrzystiej wszystkich pań członków zaprasza.

Tarnopol. — Uroczystość. — Walne zgromadzenie tarnopolskiego oddziału tow. pedagogicznego, odbędzie się dnia 30 grudnia r. b. w zabudowaniu szkoły realnej o godz. 2 po południu, na które się szanownych członków uprzejmie zaprasza. Porządek dzienne:

1. Sprawozdanie z czynności zarządu.
2. Rozprawy pedagogiczne: a) jak ma postępować każdy nauczyciel ludowy, aby antypatję ludu wiejskiego do szkoły pokonać, temuż ludowi pożytek szkoły okazać, i dzieci obawiające się szkoły do tejże zachęcić? b) która metoda czytania jest najlepsza?
3. Odezwa wydziału powiatowego z d. 16, września r. b. 1. 775.
4. Odezwa zarządu głównego z dni 8 i 14 października r. b. 1. 243, 253 i 270.
5. Odezwa komitetu pierwszego c. k. tow. galicyjskiego hodowli jedwabników w Brzeżanach.
6. Wnioski zarządu oddziałowego i członków.

Od zarządu oddziałowego tow. pedagogicznego.

Tarnopol dnia 4 grudnia 1869.

Prof. A. Ellinger, przewodniczący.

Marcin Gluza, sekretarz.

Dolina. — Na ostatniem posied. pełn. radz uchwalono 4% dodatku do podatków, nagrody 4 złr. od wilka, niedźwiedzia lub rysia, — 1% od podatku stajnych na zapomogę dla odznaczających się naukowców.

Z kurji posiadłości mniejszych wybrano

do wydziału Dra Wituszyńskiego. Starostwo, należy przynależ, idzie ręką w rękę z wydziałem, którego członkowie za żadne funkcje jeszcze diet nie likwidowali. W gminach atoli beład niesłychany. Wydział spodziewa się wydobyc do 9,000 złr. funduszu gminnych, o które dotąd nikt się nie starał i zamierza pomyśleć o utworzeniu powiatowego funduszu pożyczkowego.

Stryj. — Do rady powiatowej z posiadłości mniejszych wybrany Tymko Hnatów.

Brody. — Odbyły się tu właśnie wybory do rady gminnej. Starci pomiędzy opozycją liberalną polską a którejś niemiecko-żydowską było nader silne. Ta ostatnia niestety ma przewagę, lubo nie zaprzeczenie żywioł narodowy i u nas się wzmacnia.

Kalwaria. [Zaleganie spraw w sądzie z braku ludzi — pocztą.] Na 33,000 ludności sąd w Kalwarii ma dwóch urzędników mających prawo sązenia. Jeszcze rok się nie skończył, a sąd ten już ma 7,500 numerów podanych, czy możebnie jest rzeczą, aby dwie pary rąk i dwie głowy podobną ilość załatwić. Sprawy może choć najkrótsze, czekają wieki aż się koleś doczekają. Zdarza mi się nie raz i nie dwa, wracając do domu późną nocą, czasem północny przejeżdżać koło okien sądu w Kalwarii — ale zawsze coś to święto czy dzień powszedni — widzę światło w kancelarii sądziego, a choć się głośno uskarżam na bieg sprawiedliwości, nie skargę się na dobre chęci sądziego, tylko na nadmiar i prawie niemożność podania pracy. Sąd w Kalwarii jest jak forteca, którą oblegają strony, bo sędzia chce zadowolnić, daje terminy, i sądząc, że sprosta, daje kilka dniennie — jedni czekają na drugich — i z dnia na dzień, tak cały rok. Czy brak ludzi, czy brak dobrej woli sądu, nie są uwzględnia potrzeby krajowej? Od zaboru Galicji wszystko powoli ulega zmianie i przeobrażeniu, jedna tylko administracja poczt jest nieetykietna, tu jak Miernich polecił *bleibt alles beim alten*. I tak była stacja pocztowa w Izdebniku wiosce, dlatego, że rozchodzili się drogi, jedna do Krakowa, druga do Myślenic i Myślenice odbierały swoją pocztę z Izdebnika. Zrobiono drogę do Myślenic, przystęp pocztę z Mogielan do Myślenic, nawet i szybkożwozy, ale stacja w Izdebniku została i odbiera pocztę dla dwóch wsi, to jest raz na dwa lata list do Podchubia i pięć razy do roku dla izdebnickiego dworu. Ale Kalwaria — siedziba sądu, miasteczko — mająca bardzo często jarmarki, odpusta słynne, mająca kupców, stolarzy, którzy swymi wyrobami zasilał Kraków i inne miasta, ma tylko ekspedycję pocztową — nie stację konną — a ekspediter bierze roczną płacę 180 złr. — zupełnie tyle ile furman lub karbowy.

Stacja pocztowa w Izdebniku powinna być przeniesioną do Kalwarii, bo sąd potrzebuje zawsze koni, aby mógł skutecznie działać.

Część urzędowa.

Lwów. — Rada szkolna krajowa nadała na przedstawienie konsystorza tarnowskiego posadę rzeczywistego katechety przy szkole głównej i niższej realnej w Bochni ks. Piotrowi Przybrowskiemu, tamtejszemu wikarowi.

Na przedstawienie rady gminy m. Jaworowa posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole ludowej w Nakonecznem Mikołajowi Koronczewskiemu dotychczasowemu zastępcy nauczyciela w Czeremielawie.

Przesła sądu obwodowego z Złoczowa Tomasza Ożarzewicza przeniosł cesarz w tym samym charakterze do Stanisławowa.

Rozmaitości.

† Aleksander Podlewski obywatel ziemski, b. żołnierz wojsk polskich w 1831, odznaczony polskim krzyżem wojennym, zmarł we Lwowie dnia 8 b. m. w 58 roku życia.

† We Lwowie umarła matka Maurycego i Kamilla Mochnackich, Marja z Pogawskich, wdowa po Bazylim Mochnackim, właścicielu Bojańska i urzędniku ministerstwa oświecenia w Warszawie, który po r. 1831 przenosił się do Galicji. Marja Mochnacka urodziła się na Wołyniu 1781 r. Przeżyła ona obu synów swoich, a imię jej jako matki historyka Maurycego pozostanie na zawsze pamiętnem we wszystkich ziemiach polskich.

„Konkurs na dyrektora sceny polskiej we Lwowie, rozstrzygnięty został na korzyść p. Miłaszewskiego, ku zadowoleniu nader licznych jego zwolenników.”

Sto słowo *Dzien. Pol.* najlepszym są potępieniem nadużywania władzy przez kuratorów instytutu skarbowego.

cy na celu rzemieślnicze i rękodzielnicze wykształcenie kobiet. Los młodych dziewczyn bez majątku jest u nas godzien pogawłowania, każda z nich bowiem czeka na żona lub prostytutka. Jedną z wielu przyczyn takiego stanu jest wadliwe jednostronne wychowanie; praca igła zabija zdrowie i zarobek z niej nie wystarcza na życie. Otóż najlepszym środkiem podźwignienia kobiet z tego położenia jest daj im możność pracowania w innych kierunkach, dziś dla nich zamkniętych, i taki to właśnie cel wziął sobie za zadanie zakład p. Szmita. Uczą tam introligatorstwa, drukarstwa, litografji, drzeworytnictwa, rysownictwa, buchalterji... Uczęszcza dość znaczna liczba uczennic.

Po dwakroć już w tych czasach powstała w Warszawie myśl utworzenia na wzór zagranicy, zakładu komisjonerów publicznych, d-tąd jednak nie przyszła ona do skutku. Podobno brak ludzi, któryby zaufać można, był główną przyczyną nie wejścia projektu w życie. Tędy dowodziło, że Kraków nierównie wyższy stoi pod względem moralnym od Warszawy, skoro oddawna już zdolał u siebie zaprowadzić i utrzymać dotąd instytucję wzmiarkowaną. Obecnie słyszeliśmy, że z nowym rokiem mają się na pewno już pojawić na ulicach Warszawy posługacze publiczni.

W końcu ubiegłego miesiąca (października) miał tu miejsce konkurs strzelecki wyznaczony przez tutejszy „klub strzelców.” O fakcie samym mówićby nawet nie warto, gdyby nie parę uwag, jakie się każdemu Polakowi nasuwają na wzmiankę tego klubu. Przed dwoma laty arystokracja nasza nie znajdująca widok lepszego zajęcia, zaczęła przy współudziale Moskali klub wspomniany, mający niby za cel protekcję myślistwa. Była to niejako ironja wobec wycięcia przez tych samych panów puszczy i lasów i prawie zupełnego wytrzebienia zwierzyzny w kraju. To też pokazało się, że w wykonaniu inne, podniosło się jeszcze cele wzięło sobie za zadanie zaneść koło klubistów, a temi są: wspólna pijatyka i gra w karty. Któryś z członków klubu, Moskał, założył dla spekulacji w r. b.

strzelnicę w ogrodzie saskim, która podobno nie żle mu procentowała, chociaż powstanie jej wywołało wielkie zgorszenie w *Golosie*, iż Warszawa strzelać się uczy! A propos klubu opowiemy wam na zakończenie zdanie prawdziwe o jednym z jego członków. Pomiedzy celami klubu mieści się przestrzeżenie przepisów myśliwskich, niedozwalanie polowania w czasie przez prawo zabronionym i t. p. otóż właśnie na wiosnę, kiedy przepisy policyjne surowo zakazują polować, p. Zankisow, członek klubu, wybrał się na łowy, nie mogąc jednak nie upolować wlaż przez plot do parku Willanowskiego hr. Potockich i począł strzelać do sarn tam chowanych. Przestraszony strażami rządcą wybiega i chce p. Z. przekładać całą niestosowność jego kroku, waleczny jednak bohater z r. 1863 i członek klubu myśliwskiego w odpowiedzi zmierzyl do rządcy z dubeltówkami... Naturalnie, w obec tak stanowczego argumentu nie pozostawało nic innego, jak ratować się ucieczką.

STO DJABŁÓW.

Mozajka

z czasów czteroletniego sejmu

przez
J. I. Kraszewskiego.

Tom II.

(Ciąg dalszy)

— Czyżmy więc dalej co rozpoczęto... — rzekł po chwili, — *Piasto more*, do kmięcej rzeczywistopolitji idmy. Niech miasta przodują, ale po wsiach, po siołach, po osadach idmy z pochodniami i zapowiadaj swobodę ludowi... niech się gminy łączą, niech się porozumiewają, a koby tajemnicę zdradzić — śmierć!

— Śmierć! — powtórzyli przytomni.

— Nie zaczynajcie od śmierci, jeśli życie nowe stworzyć chcecie, — przemówił zakonnik, — patrzcie na Chrystusa Pana, jak on prawdę szepce!... Oną samą siebie i

ucznów swoich, a nie występnych, bo prawda nie cierpi gwałtu, a kto ją chce narzucić, ten ją zaćmi!... Patrzmy na Chrystusa, bo on jest światłością, a cokolwiek czynimy na ziemi, w nim wzór znajdujemy...

Mówca z uszanowaniem słuchał, ale na twarzy jego malowało się też i zniecierpliwienie.

— Ojcie Serafinie, — rzekł, — nikt temu nie przeczy, ale tu się sprawy ziemskimi musimy zajmować.

— Nie bez Boga! — zawołał kapucyn. — Prawica jego niewiedząca dlatego się wam zda, że ona spoczywa, alieci spojrzcie... spij się gruz... duch Boży przeszedł...

Wszyscy przytomni spoglądali to na mówcę, to na kapłana, który umilkł w tej chwili i kilka kroków ustąpił.

— Ci, co lud wieki gniebili, dają nam wrzaskom swobodę, — odezwał się mówca obejrzaawszy się, — kują mu prawa powoli, każą mu czekać póki dojrzeje... a do dojrzałości słońce zasłaniają. Trzymają się oni za ręce jako jeden i to ich moc stanowi, bracia jako jeden mąż... czemużbyśmy my ich naśladować nie mieli? Jeśli który z nas zaczepionym będzie, niech niewidoma siła staje w jego obronie; wszyscy za jednego, każdy dla wszystkich. Taką broń walczmy musimy, jaką nas raża. Mijemy więc narady swe i zarząd własny, i grosz na potrzeby wspólne, i ludzi wyznaczonych na posterunkach... wszędzie... U boku króla, w radzie, w sejmie i gdzie im się zdaje, że oni sami są...

— A jakże do tego dojść? — spytał mieszczański z gromadki, — oni tam nie wpuszczą nikogo z nas.

W administracji „Kraju” dostać można następujące dzieła po wyznaczonych cenach:

Wykład nauki uprawy ziemi
(Rosenberg-Lipinski) . 2 zlr. — ct.
Opis miast i wsi Łukaszczyca 2 1/2 talara.
Dzieje Polski, (Chociszewski) . 7 1/2 sgr.
Teoria poezji (Cegielskiego) . 20 sgr.
Dzieje polski porobiorow . 2 2/3 talara.
Poglądy literackie Siemskiego 1 talar.
Nauka poezji (Cegielskiego) . 2 talary.
Rok myśliwa W. Pola . 4 1/4 talara.
O zapaleniu (Swiderskiego) . 10 sgr.
Tajny fundusz, powieść w II
tomach Zacharyasiewicza . 2 zlr. 50 ct.
Unia lubelska (obraz Matejki
z wstępem historycznym)
przez Alf. S. 10 ct.
Rodzina Orskich powieść w II
tomach Sabońskiego . 2 zlr. 50 ct.
Walka stronnictw, komedia p.
Stożka 1 zlr. —
Kozłowski zbiór zabawigier 1 talar.
(Talary liczy się według kursu.)

Do. hr. T. R.

Strojna wabnymi Wenery darami,
Odziana szatą wdziękami cnoty miła,
Pan! Ty zawsze władadła sercami;
Bo napędziła je szacunkiem siłą.
Teraz gdy wdziękami miły i urody,
Nas zachwyciła, łamiąc przesadę cnoty;
Kiedy stanęła jako anioł zgody
Między postępek a starą ciemnotą;
I tak powabnie sprawiłaś złudzenie,
Że zdawało nam się w tej chwili wzruszenia,
Iż to już światła jest odświeżenie,
Że on już tylko zasługę ocenia.
Przyjmij naszej szczerzej podzięk wyrazy,
Uczuń przyjaznym szacunkiem natchnionych,
Gdy ich niestety jak brzmia stokroć razy
We wszystkich kółkach, Tobą zachwycionych.
Pomnych jak dotąd trudów nie szczędziłaś,
By piękne cele się ugruntuowały;
Teraz uroczą gwiazdą zaświeciłaś,
By im Twój powab dodał blasku chwasty.
Wielozka d. 9 grudnia 1869. (890)

Pate Pectorale Georgé pastylki piersiowe
przeciw grypie, katarowi, kaszlowi i chrypcy. —
Cena 1 szkatułka 70 cent.
Cachou aromatyczny dla oddalenia niemilego
zapachu z ust po paleniu fajki, po jedzeniu, po
użyciu rozpalających trunków: wina, piwa, it. d.;
niezbędne w lepszych towarzystwach, w teatrach,
na balach i w salonach i t. d. Złożone z czystych
niekwalifikowanych części roślinnych, służą jako pre-
zerwatywa przeciw pruchnięciu i bólowi zębów.
Dla oddalenia fetoru z ust, dostatecznie zgrześć
jedną pigułkę. — Cena szkatułka 70 cent.
Dra M. x. F. Schmidta tynktura do zębów,
używana prawie od pół wieku na przednie usmie-
nienie białych i jako woda wzmacniająca do
ust, ma dwie wielkie zalety: iż jest bardzo skutec-
zną i bardzo taną. — Prawdziwa do nabycia we
flaszeczkach wraz z sposobem używania 40 cent.
Masło rapturowe używane szczególnie przy
rapturach w dolnych częściach ciała, przyrządzo-
na i zalecona przez Dra Krusi specjalnego leka-
rza dla raptur w Basel. W puszkach blaszanych
z opisem. Cena 3 zlr. 50 ct. w. a.

Pasta na zęby. — Najlepszy środek do czy-
szczenia zębów, jakoteż by zęby zdrowo i białe
utrzymać, nieczystość zębów bez bólu oddalić,
dziąsła wzmocnić i przeszkodzić upływowi krwi
z dziąsła. — Stolik 80 cent.
Francuski płyn do farbowania włosów,
by włosy według upodobania na czarno, brunatno
albo blond w 10ciu minutach trwale ufarbować;
doskonalszość tego środka jest tak ogólnie znana,
że nie potrzebuje więcej zachwalania. Dwie szczo-
teczki do tego i dwie muszle 50 cent. — Flasz-
eczka płynu 2 zlr.

Balsam na odmrożenie w stólkach po 50
cent., który nawet zastarzałe odmrożenie włosów
bardzo leczy i zupełnie uzdrawia — uzyskać uży-
wany od dawnych lat, ogólne zadowolenie.
Prawdziwy olej z tranu wątrobianego,
jako szczególny środek przeciw wszystkim choro-
bom pierśiowym i płucnym — w najlepszym gatun-
ku i pachnący. — Butelka 1 zlr. i 1.80 ct.
Szwajcarska woda na suchą pierś i bólowi
usku i złemu słuchowi. — Cena 1 zlr. a. w.

C. k. uprzyw. essencja na porost włosów
i brody. — Jest najlepszym i najskuteczniejszym
środkiem dla porostu i wzmocnienia włosów na
głowie i brodzie. — Cena flaszeczki wraz z spo-
sobem użycia 2 zlr. w. a.
C. k. uprzyw. Tannochinin-Pomada „J.
Pserhofer”. — Najpewniejszy i najlepszy śro-
dek na włosy, który już po 8 do 10-dniowym
użyciu tamuje wypadanie włosów, porost przyspie-
sza, kolor i miękkość włosów utrzymuje i two-
rzeniu się łuski przeszkadza. — Zalecana była
przez powagi lekarskie. — Liczne pisma uznawce
są do przekonania u właścicieli firm. — Cena
puszki wystarczającej na 3 miesiące 2 zlr.
Uniwersalny proszek do potraw „Dra
Gölis”. — Dotąd nieprzezwyciężony w swej dzia-
łości na trawienie i zczyszczenie krwi, na
wzrost i wzmocnienie ciała. — Używany codziennie
2 razy przez dłuższy czas, staje się środkiem zba-
wiennym na liczne, nawet uporczywe cierpienia. —
Cena jednej wielkiej puszki 1 zlr. 25 cent. —
małej 84 c. w. a.

Pastilles digestives de Bilin. — Pastylki
Bilinskie mają w sobie wszystkie rozpuszczalne
części tej wody mineralnej. Zalecane przy żądze,
kurczach żołądka, rozciągach i utrudnionem tra-
wieniu w skutek przeładowania żołądka, przy od-
bijaniu się kwasami i chronicznych katarach żo-
łądkowych, następnie przy używaniu wód mine-
ralnych, przy hipochondrii i hysterji. — Cena opi-
czowanego pudełka wraz z sposobem użycia
60 cent. w. a.

Pomada w laskach na brode — mieszcząca
w sobie wszystkie własności Tannochinin pomady,
służy na to, by pokryć nowy porost włosów na
czas, dopóki też przez wpływ pomady nie zostaną
dostatecznie ufarbowane. — Pomada ta może być
zarazem jako środek najlepszy na włosy używana.
Cena 60 cent. w. a.

Pomada w laskach na brode — mieszcząca
w sobie wszystkie własności Tannochinin pomady,
służy na to, by pokryć nowy porost włosów na
czas, dopóki też przez wpływ pomady nie zostaną
dostatecznie ufarbowane. — Pomada ta może być
zarazem jako środek najlepszy na włosy używana.
Cena 60 cent. w. a.

Pomada w laskach na brode — mieszcząca
w sobie wszystkie własności Tannochinin pomady,
służy na to, by pokryć nowy porost włosów na
czas, dopóki też przez wpływ pomady nie zostaną
dostatecznie ufarbowane. — Pomada ta może być
zarazem jako środek najlepszy na włosy używana.
Cena 60 cent. w. a.

Pomada w laskach na brode — mieszcząca
w sobie wszystkie własności Tannochinin pomady,
służy na to, by pokryć nowy porost włosów na
czas, dopóki też przez wpływ pomady nie zostaną
dostatecznie ufarbowane. — Pomada ta może być
zarazem jako środek najlepszy na włosy używana.
Cena 60 cent. w. a.

Pomada w laskach na brode — mieszcząca
w sobie wszystkie własności Tannochinin pomady,
służy na to, by pokryć nowy porost włosów na
czas, dopóki też przez wpływ pomady nie zostaną
dostatecznie ufarbowane. — Pomada ta może być
zarazem jako środek najlepszy na włosy używana.
Cena 60 cent. w. a.

Pomada w laskach na brode — mieszcząca
w sobie wszystkie własności Tannochinin pomady,
służy na to, by pokryć nowy porost włosów na
czas, dopóki też przez wpływ pomady nie zostaną
dostatecznie ufarbowane. — Pomada ta może być
zarazem jako środek najlepszy na włosy używana.
Cena 60 cent. w. a.

Pomada w laskach na brode — mieszcząca
w sobie wszystkie własności Tannochinin pomady,
służy na to, by pokryć nowy porost włosów na
czas, dopóki też przez wpływ pomady nie zostaną
dostatecznie ufarbowane. — Pomada ta może być
zarazem jako środek najlepszy na włosy używana.
Cena 60 cent. w. a.

Pomada w laskach na brode — mieszcząca
w sobie wszystkie własności Tannochinin pomady,
służy na to, by pokryć nowy porost włosów na
czas, dopóki też przez wpływ pomady nie zostaną
dostatecznie ufarbowane. — Pomada ta może być
zarazem jako środek najlepszy na włosy używana.
Cena 60 cent. w. a.

Dom zleceń rolników w Czerniowcach

podaje do powszechnej wiadomości, iż sprzedaż

LISTÓW ZASTAWNYCH

ces. król. uprzyw. galicyjskiego Zakładu Kredytowego Włościańskiego

przez tenże Zakład powierzona mu została, jak niemniej, że kupony od takowych bez wszelkich potrąceń wypłaca.

Powyższe więc listy nabyć można: w Lwowie w centralnej kasie Zakładu — w Wiedniu w c. k. uprzywilejo-
wanym Banku Związkowym (Vereinsbank) — w Krakowie w domu handlowym Fr. J. Kirchmayera — w Czerniowcach u nas.

Br. A. Gostkowski.

851(3-3)

Exportation.

Na wielką skalę urządzony

MAGAZYN MOD

„A. Kaskeline Sohn“

Prag

Ferdinandstrasse N. 365

wielki magazyn zaopatrzony w wszelkie najnowszej mody towary z ljońskich,
angielskich, szwajcarskich materji jedwabnych, wełnianych, etc.

Dla dam:

najnowsze paletoty, płaszcze aksamitne, jedwabne, wełniane, żakiety,
baszliki, stroje balowe, galowe etc.

Wykonujemy jak najpункtualniej według podanej miary tak własnym, jak
i parzykim krojem, wszelkie damskie stroje i kostjomy.

Indyjskie i francuskie Long Shawls, Artykuły z Algieru i Tunis.

Posiada bogaty wybór podarków na gwiazdkę.

Wszelkie zamówienia będą niezwłocznie wykonane.

Próbki na żądanie przesyła się gratis.

Commission.

823(3-3)T.

Z kurczów epileptycznych kuruje 786(10-7)

O. Boedecker Berlin, Commandantenstrasse 28.

NIEDOKREWNOSC, OSŁABIEŃ, BLEDNICA,

Cierpienia Nerwowe i Kobiece Słabości,

zostaną usunięte zupełnie słynnie znanym i przez lekarskie znakomitości
zalecanym krew wzmacniającym

„Medicinisches Fluss-Eisenzucker“

Józef Fürst aptekarz „zum weissen Engel“ w Pradze na Poceł.

1 flaszka 1 zlr. 20 cent. w. a.

SKŁAD W KRAKOWIE u p. Jakóba Goldwassera na Stradomiu w domu Deichesa.

Dokładne prospekta można otrzymać tamże bezpłatnie.

845(3-6)

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filie

w Krakowie, Czerniowcach, Biale, Tarnopolu i Samborze

począwszy od 20^{go} października 1869 r.

Assygnacje Kasowe

4 1/2 procentowe wypłacalne w 8 dni po wypowiedzeniu

5	„	„	14	„	„
5 1/2	„	„	30	„	„
6	„	„	60	„	„

Assygnacje kasowe Banku Hipotecznego pierwszych dwu kategorii
w obiegu będące, mogą na żądanie interesowanych zostać przepisane na
jedną z drugich dwu kategorii.

Lwów 18^{go} października 1869 roku.

759(14-7)T.

Dyrekcja

Pierwsze Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo

REKTYFIKACY I WYWOZU SPIRYTUSU W CZERNIOWCACH

zawiadamia,

iż z d. 1. grudnia b. r. czynność swą rozpoczęło.

Kantor w Fabryce.

Z Rady Zawiadowczej.

PROMESY LOSÓW KREDYTOWYCH.

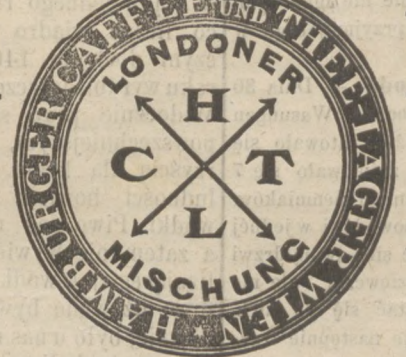
których ciągnięcie dnia 2 stycznia nastąpi,
sprzedaje po 4 zlr. 50 cent. wraz ze stępem
Jan Bartl w Krakowie.

981(1-2)

—!Herbata! Wiedeń. !Herbata!—

Przez amatorów herbaty najwyższych stanów zachwalona i ulubiona

LONDONER



MISCHUNG

wyszczególniają się
od wszystkich innych
mieszanin herbaty,
wybornym aromatem
i delikatnym smakiem

jest
jedynie i tylko
w prawdziwym gatunku
do nabycia
w

Hamburger Caffee u. Thee Lager

Wien — Weiburggasse N. 27.

631(12-7)

Abz. zapobiedz wszelkiemu sfalszowaniu, każdy pakiet zaopatrzony jest w markę
zabezpieczającą.

Oprócz tego jest w powyższym składzie jeszcze 32 sortimentów herbaty po cenie
1 zlr. 50 cent. do 2 zlr. w. a. za 1 funt wagi wiedeńskiej i 26 sort. kawy po cenie od 60 do 90 ct.
w najlepszych gatunkach do nabycia.

Zamówienia uskutecznią się natychmiast za przesłaniem gotówki lub przekazem pocztowym.

Wysoką szlachetę

i P. T. publiczność
upraszam o łaskawą uwagę!

Zwracam niniejszem uwagę wszystkich moich

pp. odbiorców z prowincji na mój bogaty i gus-
townie zaopatrzony i urządzony

skład galanterji i zabawek. —

Jestem obecnie zaopatrzony w wszelkie gatunki
przedmiotów do gry i zabawek, czeskie, niemieckie
i francuskie.

Kto mnie tylko raz swoją bytnością zaszczyti,
przekona się niezawodnie, że nigdzie życzenia
swojego tak podług gustu nie zaspokoi, jak u mnie, ponie-
waż przedmiot, odpowiedni dla każdego wieku i każdej
płci, otrzyma od 5 cent. począwszy, aż do 60 zlr.
i mogę szanowną P. T. publiczność, zapewnić że ca-
łem cesarstwie nigdzie tego nie znajdzie co u mnie
tak w ogóle jak i w szczególności.

Moich p. p. odbiorców upraszam o wczesne zle-
cenia, jakkolwiek bowiem zarządy kolei żelaznych
przyjmują przesyłki, ale za dostawę na oznaczony
termin nie ręczę, przez co towary mogą nie na-
deść na czas oznaczony. 824(1-2)T.

Zamówienia za zaliczką pocztową będą odrobną
pocztą jak najpункtualniej wykonane. — Katalogi
przedmiotów na żądanie przesyłam gratis.

824(3-3) J. H. Brandeis

k. k. Hoflieferant — Prag.
Galanterie u. Spielwaarenhalle Prag.

Łatwiej mówić o bucie,

nizeli go zrobić.

PIERWSZY I NAJWIEKSZY

Skład fabryczny

OBUWIA

własnego wyrobu

EMANUELA STERNA w WIEDNIU,

Stadt, Mariengasse Nr. 2.

zaleca ogromny wybór najgustowniejszych wy-
tworów a szczególnie trwale wykonanych towarów,
z najrozmaitszego materiału i gatunków skór po
następujących zadziwiająco niskich cenach.

Kamaszki mekleskie:

kozłowe i cielęce zlr. 4.50, 5, 5.50, 6, 7, 8.

ditto obsadzone skórą rękawiczniczą zlr. 5,
5.50, 6, 7, 7.50.

ditto kółkami śrubami, kapami z pozwożną
podszewką zlr. 6.50, 7.50, 8.

z rosaryjskiego lakieru, gładko obsadzone, zlr. 5,
5.50, 6, 7, 7.50.

z salonowego lakieru zlr. 5, 5.50, 6, 6.50

z obs. kol. skór, zlr. 6, 6.50, 7, 7.50.

Kamaszki sukienne i pilśniowe dla cierpiących
na nogi zlr. 4.50, 5.50, 6, 6.50, 7.

Cielęce z podw. podszewką, nieprzemakalne zlr.
5, 5.50, 6, 7.

Buty wysokie juch, i ciel. zlr. 8.50, 9, 10, 12.

Kamaszki dla chłopów:

matowe, cielęce, zlr. 2.20, 2.80, 3, 3.50.

Kamaszki damskie:

prunelowe, aksamitne z obcasikami, zlr. 1.80,
2.10, 2.50, 2.80, 3, 3.30, 3.50, 4.

now. kształt zlr. 3.50, 4, 4.50, 5, 6.

z gumami, zlr. 2.50, 2.80, 3, 3.30,
3.80, 4.50.

ze skóry matowej, kozłowej, glanc., ciel. z pół
podszewką zlr. 3, 3.50, 3.80, 4.

z najleps. gat. zlr. 4.50, 5, 5.50, 6.

nieprzemakalne skórzane, sukienne, pilśniowe,
z podw. przyręb. lipiakami podszewką zlr. 4,
4.50, 5, 5.50, 6, 6.50, 7.50, 8.

Kamaszki dla dzieci:

aksam., prunel., skórkowe, 90 ct. do 2.50.

Kamaszki dla dziewcząt:

aksamitne, skórkowe i prunelowe zlr. 2, 2.50,
2.80, 3, 3.50, 3.80, 4.

Wielki skład kamaszków damskich z obcasika-
mi korkowymi, od zlr. 5 do 6.50 — obok wielu
tu niewymienionych gatunków z sukna, futra,
jedwabiu, atlasu, i t. p. zawsze w zapasie.

Cenniki na żądanie przesyłamy gratis.

Zamówienia według miary i naprawy
będą najszybciej wykonywane. — Polecenia
zamiejscowe wypełniają się za pobraniem pocztą.

Kupujący hurtownie otrzymują niższe.

861(4-8)

Na podarunki

kolendowe i noworoczne

KSIEGARNIA

F. BAUMGARTENA

poleca

znaczny wybór książek do nbozeństwa

oprawnych bogato i gustownie

w kość słoniową, aksamit i t. p.

po cenach od 4 do 25 zlr.

jak również dzieł ilustrowanych w róż-
nych językach w oprawie ozdobnej —
tak dla młodzieży, jak i dla dorosłych

osób.

Taż księgarnia przyjmuje zamówienia na
wszystkie dzienniki młd i inne czasopisma
krajowe i zagraniczne. 862(2-3)

W Wiedniu am Graben Nr. 3.

„Stock im Eisen“, „Ecke der Kärntnerstrasse“

Hellera i Alla,

posiadacza nagrody państwowej

na porę jesienną i zimową

w najlepszych gatunkach

SUKNIE MEZKIE

po cenach:

Surduty jesienne

najmłodniejszego kroju

zlr. 10 w. a.

Elegancki surduty zimowy

z wyborną materji i dobrze podwątowany

zlr. 18.

Gonia do podróży z kapuzą od zlr. 8 do zlr. 30

Surduty wierzchnie jesienne 8 „ 30

Ubrania jesienne 16 „ 42

Surduty jesienne (Sakana) 6 „ 26

Surduty jesienne (Jaquet) 10 „ 32

Płaszcze i hawelki 10 „ 50

Surduty zimowe krótkie 6 „ 14

Surduty zimowe eleganckie 14 „ 50

Tużurki aksamitne 18 „ 30